Z propozycją współpracy zwrócił się do nas Tomek Leśniara, uczeń trzeciej klasy gimnazjum św. Rodziny. Trudno odmawiać młodym mieszkańcom prawa głosu. Oni także obserwują, oceniają, maja własne wyobrażenie o funkcjonowaniu społeczeństwa. Odpowiedź mogła być więc tylko jedna i w ślad za nią Tomek przysłał swój pierwszy tekst. Poniżej zamieszczamy go w całości. Nie będziemy go oceniać, nie będziemy też z nim polemizować. Zostawiamy to innym młodym, którzy może po przeczytaniu będą chcieli odpowiedzieć na tekst Tomka. Nas cieszy fakt, że młodzi ludzie nie do końca zamykają się w wirtualnym świecie telewizji i Internetu. I, niemal identycznie jak my gdy byliśmy w wieku Tomka, chcieli by coś w zastanym świecie zmienić. Nam też wydawało się, że istnieje tylko sztuka komercjalna, że prasa jest tylko „zależna", że młodych nikt nie wspiera, a wszelkie próby bycia sobą są już na wstępie udaremniane. Ważne jest to, żeby się takim myślom nie poddać i nie poprzestać na „gadaniu".

Przełączając każdego dnia kanały w telewizji, czy korzystając z dobrodziejstw Internetu, możemy zadać sobie wiele pytań odnoszących się do istoty sztuki w dzisiejszych czasach. Czy „sztuka" jako znane przez ogół pojęcie nadal istnieje? Jak zmienia się na przestrzeni czasu? Jak zmienia się zapotrzebowanie na nią? Jako osoba, która interesuje się zagadnieniami kreatywnej części ludzkiego życia, byłem pełen obaw, gdy próbowałem wyobrazić sobie, jak to wszystko zdąży się jeszcze zmienić.